

Unia płaci za luksusy

Czy czekają nas podwyżki cen wody?

Czy za kilka lat mieszkańcy Chorzowa i Świętochłowic będą mogli zrezygnować z czajników na rzecz zdrowszej, czystej wody z kranów? Wiele wskazuje na to, że tak. W miniony wtorek w Urzędzie Miasta przedstawiciele Samorządowego Chorzowsko – Świętochłowickiego Związku Wodociągów i Kanalizacji w asyście prezydentów obu miast podpisali porozumienie o realizacji projektu, który unowocześni gospodarkę wodno-ściekową na terenie Chorzowa i Świętochłowic. 70% kosztów inwestycji szacowanych na około 140 mln zł pokryje Unia Europejska w ramach funduszu ISPA.

O realizacji dużego projektu z zakresu gospodarki wodno - ściekowej na terenie Chorzowa i Świętochłowic głośno jest co najmniej od dwóch lat. W rzeczywistości pierwsze przymiarki podjęte zostały znacznie wcześniej, bo cztery lata temu. Zielone światło do rozmyślań nad unowocześnieniem wodociągów dała Unia Europejska, która wysoko oceniła śmiały projekt przygotowany przez Samorządowy Chorzowsko – Świętochłowicki Związek Wodociągów i Kanalizacji w Chorzowie.

- Memorandum, czyli międzynarodowe porozumienie, które ostatecznie zdecydowało o przekazaniu przez ISPE środków na realizację tego projektu podpisane zostało w grudniu ubiegłego roku – wyjaśnia Marek Dudek, przewodniczący SChSZWiK. – W postępowaniu kwalifikacyjnym wyprzedziliśmy ponad 300 innych projektów, można więc traktować to w kategoriach sukcesu, tym bardziej, że procentowo jest to najwyższe w Polsce dofinansowanie ze środków unijnych.

Zgodnie z założeniami w wyniku realizacji projektu gruntownie zmodernizowana zostanie oczyszczalnia ścieków Klimzowiec, co w przyszłości powinno dać rezultaty nie tylko w postaci lepszej jakości wody, ale również bardziej ekonomicznego funkcjonowania oczyszczalni. Jeszcze bardziej atrakcyjny wydaje się zamysł przykrycia koryta Rawy. Dzięki temu oba miasta pozbyłyby się problemu uciążliwego sąsiedztwa rzeki, a nawet wzbogaciły o atrakcyjne tereny pod rekreację. Pomysł jest jednak trochę kontrowersyjny bowiem sąsiednie Katowice Rawę akurat odkrywają.

Szacunkowy koszt całej inwestycji wynosi w tej chwili około 140 mln złotych. Wiadomo już, że 22 mln 268 tys. euro (ponad 100 mln złotych) gotowa jest wydać na ten cel Unia Europejska. Pozostałe 30 procent to wkład własny, który pochodzić będzie od gmin (ok. 10 mln zł), spółki powołanej do realizacji zadania (19 mln zł) oraz z pożyczek pomostowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jaki będzie wpływ tak poważnej inwestycji na cenę wody? Niestety w tym przypadku zarówno władze obu miast jak i przedstawiciele związku są zgodni – woda zdrożeje, otwartą kwestią pozostaje ile.

- Za luksus trzeba płacić – argumentuje prezydent Marek Kopel. – Przykrycie Rawy, chematyzacja oczyszczalni „Klimzowiec”, wymiana części rurociągów – to musi się odbić na cenie wody. Będziemy jednak robić wszystko, aby ta podwyżka nie była bardzo bolesna dla mieszkańców.

Według zapewnień obecnych podczas uroczystości podpisania porozumienia, zamieszanie spowodowane przez zagubienie na początku roku części ispowskiej dokumentacji w ministerstwie infrastruktury nie wpłynęło na termin realizacji zadania. W październiku przyszłego roku powinni zostać wyłonieni w drodze przetargu wykonawcy. Cały projekt ma zostać zakończony przed upływem dwóch lat. AK